

Prezentacja z wyjazdu Program Erasmus+

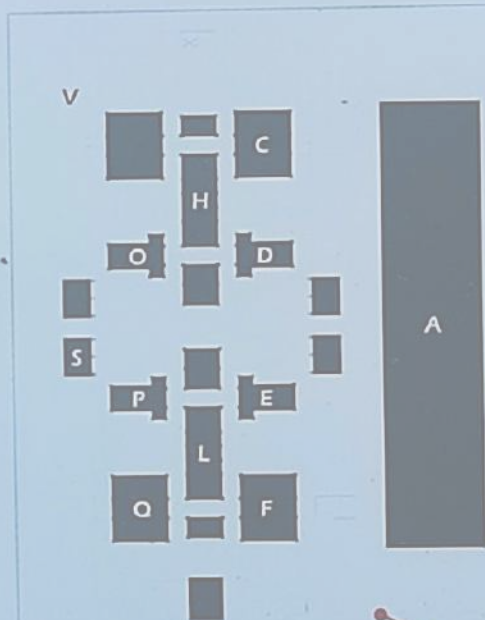
Uniwersytet w Pizie
2024/2025

W tle budynek szpitala weterynaryjnego, w którym odbywałam staż.



UNIVERSITÀ
DI PISA

Dipartimento di Scienze Veterinarie Ospedale Didattico Veterinario



- A Edificio Principale
- C Isolamento Grossi Animali
- D Centro Trasfusionale - Degenza Cani
- E Degenza Selvatici - Isolamento Piccoli Animali
- F Degenza Equini
- H Dialisi - Chemioterapia
- L Centro Produzione Seme Equino
- L Laboratorio Andrologia:
 - L • CASA: Computer-Aided Sperm Analysis
 - L • Inseminazione artificiale canina
 - L • Centro Produzione Seme Equino
- O Magazzino
- P Canili riservati a studenti e personale
- Q Degenza Stalloni riproduzione
- S Centrale antincendio
- V Box equini - treadmill

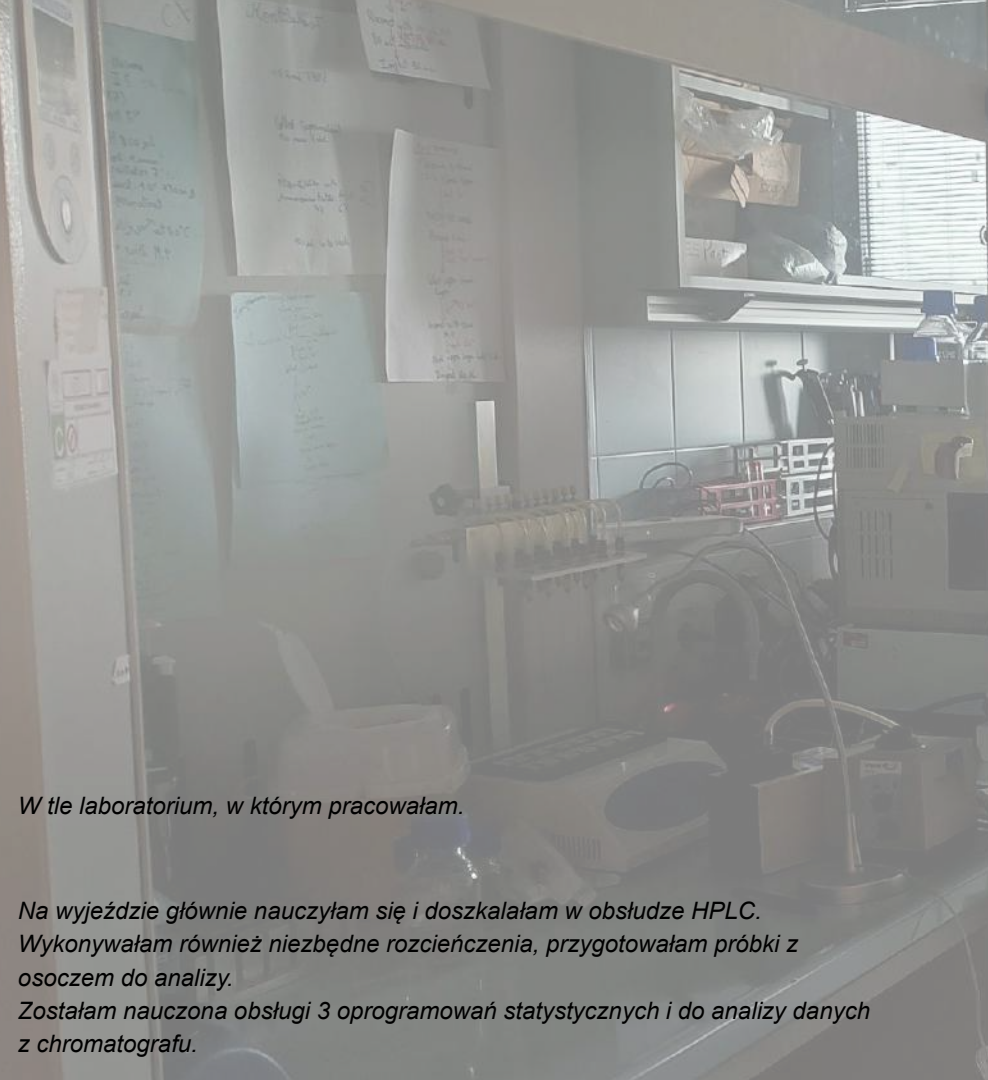


UNIVERSITÀ DI PISA

VOI SIETE QUI

Data wyjazdu: 28.07.2025 do 28.09.2025

2 miesiące wyjazdu spędziłam na Uniwersytecie w Pizie, na wydziale Medycyny Weterynaryjnej, w katedrze Farmakologii. Odpowiedzialny był za mnie Prof. Mario Giorgi, z którym świetnie mi się współpracowało.



W tle laboratorium, w którym pracowałam.

*Na wyjeździe głównie nauczyłam się i doszkalalam w obsłudze HPLC.
Wykonywałam również niezbędne rozcieńczenia, przygotowałam próbki z osoczem do analizy.
Zostałam nauczona obsługi 3 oprogramowań statystycznych i do analizy danych z chromatografu.*

Nauczyłam się również samej konserwacji i czyszczenia HPLC.

Po tym wyjeździe sądzę że zagadnienia jak dobory faz do analizy, ciśnienia, przepływu, kolumny czy buforów są dużo bardziej zrozumiałe. Wiem gdzie szukać niezbędnych informacji i jak później interpretować otrzymane wyniki.



Po prawej wysokosprawny chromatograf cieczowy (HPLC) a po lewej wysokosprawny chromatograf cieczowy z detektorem światła UV (HPLC-UV)



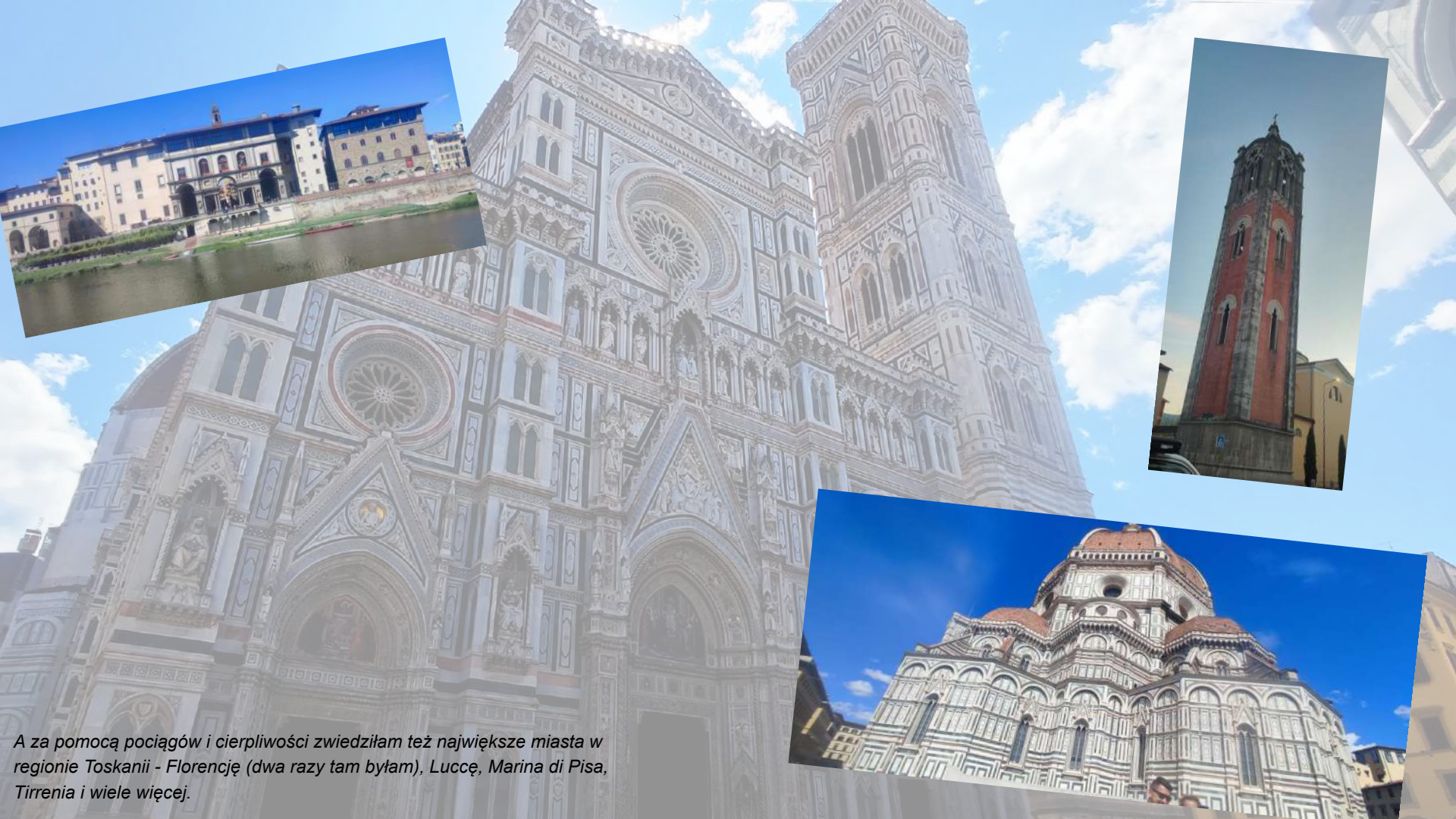
Miałam sporo czasu wolnego. Niedaleko miejsca mojej pracy i zamieszkania miałam atrakcje, do których mogłam praktycznie codziennie przychodzić i podziwiać.



Dzięki życzliwości poznanych na miejscu osób miałam również możliwość dość regularnie wybierać się na wycieczki rowerowe.



Na rowerze dojechałam i zobaczyłam miejsca niedostępne przy klasycznej turystyce, za co jestem ogromnie wdzięczna.



A za pomocą pociągów i cierpliwości zwiedziłam też największe miasta w regionie Toskanii - Florencję (dwa razy tam byłam), Luccę, Marina di Pisa, Tirrenia i wiele więcej.